

Wschód słońca o godz. 3 m. 43 r.  
Zachód " " 8 " 14 w.  
Długość dnia " 16 " 31.  
Przybyło " 8 " 53.  
Wschód księżycy we dnie.  
Zachód " o godz. 1 m. 47 r.

# KALISZANIN,

Dziś SS. † Norberta Biskupa.  
7 " † Roberta Opata.  
8 " **Sw. Trójcy.**—Maksym.  
9 " Prima i Felicjana MM.

**Cena ogłoszeń:**  
za pierwsze 6 wierszy kop 25; za  
każdy następny wiersz po kop. 3.

## GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Piątek dnia 6 czerwca 1873 roku.

Kaliszanin wychodzi 2 razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — **Cena Kaliszana:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5; numer pojedynczy kop. 6. — **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie, oraz w Sieradzu księgarnia Rubinsteina. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

### Rozporządzenia Władz miejscowych.

Zmiany w służbie: — Assesor kolegjalny Grawe, p. o. radcy wydz. admin. w rządzie gubernjalnym, na tejeż posadzie został zatwierdzony; asesor koleg. Jan Tarchów, starszy pomocnik nadzorca akcyjnego 2-go okręgu, przeniesiony na służbę do akcyzy w gub. Saratowskiej; — pomocnik młodszy nadzorca 2-go okręgu urzędu akcyjnego w gubernji Astrachańskiej Piotr Dedet, mianowany pomocnikiem starszym nadzorca 2-go okręgu w akcyzie kaliskiej; — sekretarz koleg. Jan Tirschbach, pomocnik starszy nadzorca 3-go okręgu, i Konstanty Kondyrew, także pomocnik 4-go okręgu, przeniesieni jeden na miejsce drugiego; — registrator koleg. Jan Sulimierski, starszy pisarz urzędu pocztowego w Kaliszu, mianowany sekretarzem urzędu pocztowego w m. powiatowym Wieluniu; — kancelista w urzędzie pocztowym w Kaliszu Franciszek Zaporski, mianowany p. o. ekspedytora stacji pocztowej w Jarnowicach, gubernji Kieleckiej; — starszy pisarz urzędu pocztowego w Kielcach, przemianowany na taką samą posadę do urzędu pocztowego w Kaliszu.

### Wiadomości miejscowe i okoliczne.

Zamieszczamy dla miejscowych co donosi G. Pol. Na odniesienie do redakcji piśmienne, z zapytaniem o pociągi dróg żelaznych, któremi z naszego kraju można odbyć podróż do Wiednia podczas trwającej tam wystawy, i o miejsca w których się można zaopatrzyć w bilety na tę jazdę, po zasięgnięciu wiadomości w właściwym źródle, odpowiadamy, że:

Bilety na podróż na wystawę wiedeńską sprzedają się na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej tylko w Warszawie, a na drodze Warszawsko-Bydgoskiej w Włocławku.

Z Warszawy można wyjechać pociągiem pośpiesznym i kurjerskim, obydwa bowiem łączą się z pociągami dróg Austrjackich.

Pośpieszny wychodzi z Warszawy o godz. 7 m. 18 rano, przybywa do granicy o 2 m. 28 po południu, wychodzi z tamtąd o 3 m. 17, przychodzi do Wiednia o 1 m. 3 po północy.

Kurjerski wychodzi z Warszawy o godz. 10

w nocy, staje w granicy o 4 m. 43 rano, wychodzi z tamtąd o 5 m. 42, przybywa do Wiednia o 5 m. 20 po południu.

Osoby zyczące sobie odbyć podróż 3-cią klasą, wyjeżdżają z Warszawy pociągiem osobowym, wychodzącym o 11-ej m. 20 przed południem a przybywającym do Granicy o 8 m. 41 wieczorem. Tam pozostają na nocleg. Dalsza jazda ma miejsce o 5 m. 42 z rana, przybycie do Wiednia o 7 m. 22 wieczorem.

Jak czelnie a ze szkodą kieszeni naszych, zostaje eksploatowaną publiczność przez nasyłane z zagranicy t. z. specyfiki lekarskie podajemy przykłady. W protokole posiedzenia Lekarskiego w 1873 r. zamieszczonym w I-szym Zeszycie Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego czytamy:

P. M. Salomon z Berlina rozsyła do gminnych zarządów w Cesarstwie i do nas, swoją broszurę w rosyjskim języku: *Pewne szybkie leczenie oczu, za pomocą ocznego balsamu, doświadczonego w wielu wypadkach i uznanego przez lekarskie powagi, Berlin 1872.* Autor poleca swój balsam na wszystkie cierpienia oczu, zapewniając, że nie zawiera gryzących ani też ostrych metalicznych składników. Cena za oryginalne pudełeczko balsamu 3 rs.

Fudakowski (prof. chemji w uniw. Warsz.) w jednej drachmie tej maści znalazł  $\frac{1}{6}$  grana hydrargyri amidato-bichlorati.

... Szokalski przypomina, iż ten preparat nie jest żadną nowością owszem z powodu niepewnego działania wymieniony przetwórczo oddawna zarzucono. Maść zatem Salomona, której cena niezmiernie wysoka jest produktem wyrabianym dla eksploataowania kieszeni łatwowiernych.

W sprawozdaniu rocznem Wiedeńskiego Urzędu Lekarskiego (Stadt physikat) czytamy: Rząd Rosyjski udał się do Wiedeńskiego Magistratu z zapytaniem, czy środek przeciw soliterowi d-ra Bloch, który starał się o cofnięcie zakazu wprowadzania tego środka do Rossji, jest rzeczywiście nowym wynalazkiem. Magistrat odpowiedział, że środek ten nie jest niczem innym, jak odwarem kory korzeni Granatów (Cort. rad. Granati) z wyciągiem paproci pospolitej (Extr. Filicis maris); zawiera więc środki dobrze znane każdemu lekarzowi, tylko bardzo wysoką ceną, różni się od środków z aptek zapisywanych i że za sprzedaż takowego, jako lekarstwa, którego skład autor utrzymuje w sekrecie, sprzedający już pieniądze byli karani. (Pharmac. Centralhalle).

Administratorem naszej diecezji po zgonie śp. jks. Klemensa Skupieńskiego, został wybrany JW. jks. Florjan Kosiński, prałat i kanonik katedry Włocławskiej, proboszcz parafji Licheń w Koninśkiem. JW. administrator obecny urodził się w d. 4 maja 1808 roku, na kapłana wyswięcony w r. 1832; proboszczem Licheńskim jest od roku 1837, a kanonikiem katedry od r. 1863.

Kościół Śgo Mikołaja ma się znowu przyozdobić w kilka nagrobków. Pamiątki tego rodzaju dodają świątyniom okazałości i interesu; ich więc umieszczanie nie tylko w niczem i niczemu się nie sprzeciwia, ale nawet jest pożądanem. Przeciwnego w tem zdania okazał się pewien członek dozoru, który zaprotestował przeciwko wmurowaniu nagrobku, twierdząc, że się przez to mur ostabia! (mur, mający 3 do 4-ch łokci grubości, ma się osłabić przez osadzenie w nim tablicy mającej 3 cale!!!) Pilnowanie dobra całości i szczegółów budowy, niedopuszczanie ruiny w dachu, zapobieganie rozmaitym zniszczeniom na czasie, zaraz i wcześniej, aby później parafjanie zamiast kilkunastu rubli nie wydalili kilkunastu tysięcy rubli na kolosalne restauracje, — oto cel, — ale mięszanie się do tego o czem nie mamy pojęcia, czego nie rozumiemy, to tylko dowód braku wyobrażenia o tem, o czem wyobrażenie przynajmniej jakiegoś mieć się powinno.

W poniedziałek przed wieczorem mieliśmy pierwszą w tym roku prawdziwie letnią burzę, jako to grzmoty, pioruny i deszcz ulewny, który rozpedził używającą przechadzki publiczność.

Przed kilku dniami znaleziono w życie widocznie skradzione i ukryte tam rzeczy, jako to: 2 szlafroki i pięć koszul męzkich, poszewkę i kamizelkę. Rzeczy te odebrać można za udowodnieniem w biurze Magistratu m. Kalisza.

Złoczyńcy aby ująć kary, na rozmaite częstokroć rzucają się ostateczności. Dwa przykłady tego, jakie przed kilku dniami miały miejsce w Kaliszu, możemy podać czytelnikom, a w obu tych zdarzeniach kobiety były bohaterkami.

Jedna z nich dostała się na strych pewnego domu przy ulicy Kanonickiej i zastała tam znaczną ilość suszącej się bielizny. Zrzuciwszy przeto z siebie całkowite swe odzienie, włożyła na siebie sześć koszul i tyleż mokrych jeszcze spódnic, i zabrała się do odwrotu. Na nieszczęście, właściciel schnącej bielizny spotyka ją na schodach, a poznawszy swą własność, babę przytrzymuje, i zdejmując z niej, sztuką po sztuce, koszule i spódnice. Kiedy już ostatnia koszula zdjęta by-

## WALC PO ŁODZIE,

ZDARZENIE PRAWDZIWE.

przełożył

Leopold Lubelski.

(Dokończenie).

Powróciwszy do domu, zaledwie pani de H. i Emma zdążyły zdjąć suknie podróżne, gdy Katarzyna zameldowała, że pan L... konno przyjechał i życzy sobie doręczyć osobiście pannie Emmie zgubiony przez nią szal.

Kochana ciociu! — zawołała prędko Emma, — pozwól mi przyjąć pana L...; ja w tej chwili powrócę do ciebie na górę.

Zapał prędko lampę w pokoju z balkonem,

Katarzyno! i wprowadź pana L...; powiedz mu, że moja siostrzenica niebawem przyjdzie! — zadysonowała naczelnikowa.

Po wyjściu służącej odwróciwszy się do siostrzenicy, z oburzeniem dodała: — „Emmo! ależ to rzecz niesłychana!”

Kochana ciociu! — przerwała dziewczica tonem błagalnym, — zostaw mi tylko cokolwiek czasu, a dowiesz się o wszystkim.

I zrzuciwszy mantyllę na przesłiczone ramiona, a chustką okrywając głowę, udała się do pokoju, w którym pan L... na nią oczekiwał.

Powabna jej twarzyczka nie nosiła teraz owego wyrazu filuternego jak zwykle, który uczynił ją tyle czarującą; niebieskie jej oczy spoglądały poważnie, a miły jej głos drżał, gdy do niego przemówiła:

Panie L...! ubliżyłam panu, lecz nałożyłeś na mnie karę według własnego uznania; rachunek zatem między nami powinien być załatwiony. Ale w latach jeszcze dziecinnych, musiałam solennie przyrzec mojej matce kochanej, że nigdy

nie udam się na spoczynek spełniwszy jaką niegrzeczność, dopóki osoby obrażonej nie przeproszę, i w spokoju z ludźmi i ze swoim sumieniem usnąć niepotrafię. Dla tego przed odjazdem pańskim chcę wyznać panu, że wtenczas, gdy mnie pan na balu opuściłeś, serdecznie żałowałam za wyrządzoną mu przezemnie przykrość. Nie prawdziwa, że pan na mnie już teraz się nie gniewasz.

W piersi asesora L... burzyło się i wrzało. Czy miał wyznać jej co uczuwał, co wycierpiał? nie! boleść i gniew, które nim miotaly, brały górę. Zimno i grzecznie więc odrzekł:

Dziękuję pani za łaskawe wyrazy, które mi jedynie pozostaną w pamięci.

Lecz oczy jego nie pozwoliły sobą tak owładnąć, jak wyrazy, a Emma przed patającym wzrokiem jego, spuściła swoje oczy.

Panie L...! — rzekła po chwili wznosząc ku niemu swój wzrok — chcesz mi pan na jedno jeszcze zapytanie otwarcie i szczerze odpowiedzieć?

— Przyrzekam to pani!

ła, kobieta owa została literalnie w stroju... Ewy. Wypadało wrócić na górę po swoje łachmany, wolała jednak szukać ratunku w ucieczce i w swoim *negliżu* puściła się wśród białego dnia ku rynkowi. Policja za nią, aż dopiero w jednym z domów w rynku litościwa ręka przyodziała ją, a następnie odprowadzoną została do... aresztu.

Fakt drugi nie mniej jest interesujący. Złapano kobietę na kradzieży pewnej kwoty pieniężnej w dziesiątkach, i aby wynaleść *corpus delicti* rozpoczęto przy niej rewizję. Kobieta owa za miejsce schowania użyła swój żołądek. Jakoż około rubla dziesiątkami połknęła, a resztę skradzionej kwoty wyjęto jej z ust. Wątpić wypada czy poszkodowany przyszedł napowrót do posiadania *całkowitej* utraconej kwoty.

— Na właściciela domu Nr. 384 nałożoną została przez Zarząd miasta kara w ilości rs. 1 za utrzymywanie nierogacizny w podwórzu swojej nieruchomości.

— Czytamy w „Izraelicie” (Nadesł. z Kalisza) Każdy, choćby najmniej znaczący objaw niesumienności winien być wystawiony pod pieczęć opinii publicznej. Tej trzymając się zasady, jako pokrzywdzony, i to ze strony człowieka zamożnego, uważam za słusne dla uchronienia od podobnych strat i zawodów kolegów księgarzy na prowincji, ogłosić następujący fakcik:

W końcu marca r. b. firma handlu X. X. w Kaliszu zamówiła przez swego człowieka w mej księgarni G. H. na kwartał bieżący. Zapisalem tę gazetę przestawszy redakcji jak zwykle z góry zapłatę! Po dostarczeniu atoli panu X. X. kilku już numerów tego pisma, gdy posłałem doń o prenumeratę, odmówił zapłacenia tejże, jako i przyjęcia dalszych numerów, radząc mi, abym prenumeratę ze swej strony od redakcji cofnął. Takie niesumienne postępowanie, lubo mało znaczące pod względem straty, na opublikowanie dla przestrogi innych zasługuje. Należność swoją, jakiej drogą sądową poszukiwać nie omieszkać, przeznaczam w połowie, na szpital starozakonnych a w połowie na Osady rolne dla małoletnich przestępców.— J. M. księgarz w Kaliszu.

— W d. 10 b. m. to jest w przyszły wtorek, duchowieństwo parafii Śgo Mikołaja w ocenie cnót śp. Dra med. Władysława Stopierzyńskiego, odprawi w tejże świątyni za duszę jego nabożeństwo żałobne, na które pobożnych zaprasza.

— Po deszczu i zinnach majowych, wpadliśmy niespodzianie w upały, które zaczęły się od 3 b. m. gorącem 23 +° Reaum. Z zimy więc, a raczej jesieni, przeszliśmy wprost do lata.

† W uznaniu zasług śp. Dra medycyny Władysława **Stopierzyńskiego**, Redakcja Kaliszanina przyjmuje ofiarę nałożenie mu płyty pamiątkowej w kościele Śgo Mikołaja.

Na powyższy cel złożyli: p. Ad. Ch. rs. 3, p. \*\*\* rs. 2 i p. Kr. rs. 1.

— Dla kaleki Witkowskiego od W. Romana Radolińskiego złożono rs. 6 i od p. K. kop. 75.

— Miałeś pan już zamiar wyjechać do stolicy, gdy wczoraj na bal przyjechałeś?

— Uwolnij mnie pani od tej odpowiedzi...

— Przrzekłeś mi pan być otwartym i szczerym!

— Więc dobrze! zamierzylem zostać się tu na zawsze. Byłem dziecinny, marzyłem! Oddałem swe serce dziewczyci pięknej i nadobnej, jak żadna inna. Czułem w sobie siłę stać się jej obrońcą i opiekunem, przytulać ją do mojej piersi, zasłaniać ten kwiat mi drogi od każdego powiewu wiatru ostrego! Ale dla mężczyzny istnieje jeszcze inne, wyższe nawet nad miłość uczucie, jeżeli nie chce, aby był jego był stracony na zawsze... honor! On musi zostać nietykalnym, on nie powinien znieść najłżejszej nawet plamki!... jedno chuchnięcie jest już więcej niż wystarczającym do zaćmienia połysku jego!... Dla kobiety, która mnie kocha, honor mój powinien być również świętym, nie tylko w ogólnych i obszernych zarysach, — nie! otóż w każdym szczególe, w każdym wyrazie i czynie, w każdej chwili!... Z uczuciem gorzkiego bólu przekonałem się, że dla owej dziewczyci było obojętną rzeczą, nie tylko sprawiać mi niezastużone zmartwienie, lecz i zaostriżyć jeszcze takowe, dając pierwszeństwo nademną uznanemu powszechnie głupcowi!

— Panie Ottoniel! — odrzekła głosem drżącym

— W niedzielę Proсна nasza nową pochłonięła ofiarę: 12-to letni chłopiec, syn wyrobny, czerpiąc wodę od tyłu domu p. Wejlanda, w alei, wpadł do rzeki i utonął. W ciągu niespełna tygodnia druga to ofiara.

— Ś. p. Adam **Szczucki**, Prezes Trybunału Cywilnego w Radomiu, ng. Sędzia Tr. w Kaliszu, po krótkiej a ciężkiej chorobie w d. 28 maja r. b. rozstał się z tym światem w wieku lat 72.

### Różne wiadomości.

— W Petersburgu d. 24 z. m., poświęcony został kościół rzymsko-katolicki pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Boskiej. Koszta budowy wynosiły rs. 375,000. Organy sprowadzono z Niemiec za rubli 6500. Jest to już piąty kościół katolicki w Petersburgu. Ludności rzymsko-katolickiej mieszka tam przeszło 20,000 dusz.

— Lekarka.— Podług wiadomości z Konstantynopola, sultan mianował lekarzem nadwornym swego haremu, miss Mary Wodsworth, młodą amerykańką, która skończyła kurs nauk medycznych w Filadelfji.

— Śp. Jan Radwański, autor wielu dzieł i broszur poświęconych badaniom lingwistycznym i historycznym, zmarł w Krakowie w dniu 8 b. m., w wieku lat 56.

— Cholera panuje w Galicji jeszcze w 5-ciu powiatach, a w 14-tu miejscowościach stopniowo się zmniejsza; lecz się na nią obecnie 93 osób. We Lwowie natomiast szerzy się ospa, na którą zapada wielu dorosłych.

— W gubernji Nowogrodzkiej, według wiadomości urzędowych, wilki i niedźwiedzie w r. 1872 pożarły: 1908 koni, 3032 krów, 9823 owiec, 98 świń, 1352 cieląt, 993 źrebiąt i 144 gęsi. Szkody obliczone są na 120,000 rubli.

— W gminie Antonowskiej powiatu Irbickiego, stosunek umiejących czytać i pisać do ogółu ludności, jest jak 1 do 300. „Permskie Wiadom.” twierdzą, że wynika to z braku szkół w gminie.

— Dwóch żołnierzy zajętych w biurze biblioteki szkoły artylerji w Metz przepisywaniem, wynosito książki i odarłszy okładki, sprzedawało papier na obwijanie przekupniom. Około 5 centarów najcenniejszych dzieł straconych zostało w ten sposób.

— „Donsk. Wied.” donoszą, że niedawno we wsi Stanicy, żona kozaka powiła pięcioro bliźniąt, z których jedno tylko zostało przy życiu. Przedtem odbywała ona trzy ślabości, dwa razy urodziła po jednym dziecku, a raz powiła dwoje bliźniąt. Ślabość o której wspomnieliśmy wyżej, odbyła się bez pomocy lekarskiej.

— Łódź płynąca na Lago Maggiore z Magadino do Locarno, burzą pędzona, utonąła 8-go b. m. Zginęło 26 osób.

— Mleko. — P. Edward Taraszkiewicz wydał w języku niemieckim broszurę o kilku metodach oznaczania dobroci mleka. Tytuł tej broszury jest następujący: „Einige Methoden zur Werthbestimmung der Milch.

Emma, tłumiąc w sobie głębokie wzruszenie, — nie słusznie potępiła ową dziewczę, niewysłuchawszy jej. Powinieneś pan być o tem pamiętać, że ona jest sierotą, bez poważnych rad i napomnień rodzicielskich wychowaną, którą każdy w innym kierunku powodował. Bóg obdarzył ją wesołym umysłem i dla tego też pod ciężarem swojego sieroctwa niezmarlała. — Jakkolwiek wesoło patrzyła w swoją przyszłość, odzywało się jednak w niej pragnienie, aby ręka silna prowadziła ją po drodze życia. — Powiedziałeś pan, że dla mężczyzny istnieje coś wyższego jeszcze nad miłość... honor! Dla kobiety jest on również największym skarbem; dla tego właśnie, że dla niej jest tak świętym, spoczywa on w głębi cichej piersi. Wszak bardzo często dziewczica niemoże zdać sobie sprawy z tego, co uczuwa i dopiero wyrazy kochającego ją mężczyzny, objawiają jej ową tajemnicę serca. Jakże się oburza na niepowołanego, który śmie poruszać tę czułą strunę, która do czasu niepowinna być tkniętą! Właśnie dla tego, aby obcy nie odkrył tej tajemnicy, którą tylko kochanemu wyznać by pragnęła, w obec drugich szorstko i obojętnie postępuje z tym, który tyle jest jej drogim! Cierpieł pan ciężko, owa dziewczica również cierpił bo czuje... Tu Emma nagle zamilkła.

— Z nadesłanych list z zakładu kąpielowego w Cieplicach (Teplitz) dowiadujemy się tam, że do dnia 22 b. m. znajdowało się tam na kuracji 1256 osób. Polskich nazwisk mało się dotąd w spisach owych napotyka.

— „Wiener Tagblat,” taki daje obraz stanu finansowego Turcji. „Stan wewnętrzny państwa tureckiego doszedł do najwyższego stopnia zamiętu. Z każdym dniem oczekiwana jest wiadomość o rewolucji na dworze sułtańskim, i o nagłej śmierci padyszacha. Skutki takiego wypadku pod względem finansowym zdeterminować się dają jednym politycznym bez wątpienia prowadzi być do zawieszenia wypłat, do uskutecznienia których brakłoby nawet środków. W r. 1854 Turcja zaciągnęła pierwszą pożyczkę w sumie 75 milionów franków. Wiadomo, że Turcja na pokrycie płatnych kuponów zaciąga wciąż nowe pożyczki, że taki nieład w administracji prędzej lub później musi wiać smutny koniec. Turcja jest, w stosunkach z całym szeregiem domów bankowych w Wiedniu i Londynie, ztąd bankructwo państwowe Turcji dotkliwie dałoby się uczuć tym dwom wpływowym rynkom europejskim.

— Na wystawie wiedeńskiej w oddziale węgierskim znajduje się beczka dębowa przepysznie odrobiona i olbrzymich rozmiarów. Na wysokość ma ona 3 sążnie i 3 st. w średnicy. Beczka ta, przewyższająca wielkością słynną beczkę hejdelberską, zawiera w sobie 250,000 wiader.

— Jak czyścić sukno czerwone.— Sukno czerwone prane zwyczajnym sposobem kurczy się i blednie; wedle zaś sposobu pewnego paryzkiego farbiarza unika się tych niedogodności. Dla tego potrzeba rozpuścić 52 części na wagę szczawianu potażu w 1000 częściach na wagę miękkiej wody, do rozczynu tego dodaje się 16 części sody krystalicznej i 2 części koszenili, i wszystko to filtruje się przez gruby papier. W tej mieszaninie macza się sukno czerwone lub inna jaka czerwona wełniana tkanina, następnie trze się twardą szczotką dla usunięcia brudu, a nakoniec na pół przeschniętą tkaninę myje czystą rzezną wodą.

## MAPPY topograficzno-archeologiczne.

(Ciąg trzynasty).

We wsi parafjalnej Mikorzynie \*) dostrzeżł w roku 1855 Piotr Droszewski granit polny drobno ziarnisty, kształtu owalnego, nieckowo wydrążony, za korytko używany, w którego wyłobieniu wryte było popiersie męzkie z głową bez

\*) Mikorzyn osada przedchrześcijańska, która zapewne nazwę swoją od imienia słowiańskiego Mikora otrzymała, głośna statua 8-go Idziego, cudami słynąca, leży w powiecie Ostrzeszowskim (Schildberg) w odległości mili jednej od miasta Kępna. Na południe od tejże ku wsi Domaninowi wykopują na pewnej wysokości popielnice przedchrześcijańskie.

— Dokończ pani, zaklinam cię! — zawołał pan L... uchwyciwszy rękę dziewczycy.

— Bo czuje..... że znalazła ów upragniony ideał męzczyzny,..... ale..... że..... utraciła go znowu.

— Nie, Emmo! na Boga prawdziwego! nie utraciłaś go! któżby zdołał oprzeć się tak wielkodusznej otwartości! — i w pełnym poczuciu swego szczęścia, uściśkała drżącą ze wzruszenia dziewczycę.

W tem zapukano;... służąca weszła do salonu.

— Pani życzy sobie pomówić z panną, — rzekła.

— Przyjdziemy! — zawołał p. L... uszczęśliwiony.

Zdziwiona pani de H., udzieliła gorąco prośbącej parze młodej upragnione przez nią zezwolenie.

— Będziesz pan miał swój krzyż z tym małym trzpiotem — dodała przestrzegając; — uprzedzam pana o tem.

— Nie obawiaj się ciociu! — odrzekła Emma, i powabny uśmiech na nowo okrasił jej oblicze, — on się na tem dobrze zna! gdybym kiedykolwiek uczyniła to, czego nie powinnam czynić, to wnet za karę będzie: „Walc na lodzie!”

włosów i uszy, patrzące wprost (en face), z prawą ręką zgiętą na piersiach spoczywającą, lewą zaś w górę podniesioną, trzymające jakowyś w środku przedziurawiony trójkąt, a pod tą figurą pojawiły się napisy runiczne. Odkrycie to ogłoszone w gazecie Poznańskiej pod Nr. 158 z roku 1856, zachęciło Droszewskiego do dalszych poszukiwań w Mikorzynie; jakoż w końcu miesiąca sierpnia tegoż roku 1856 wyszedł znowu wśród kupy kamieni, na fundamenta budować się mianego spichlerza zwiezionych, drugi granit polny, ale miękki ziarnisty i płaski czworograniasty z podtrącanymi narożnikami. Na powierzchni kamienia tego gładkiej, wśród koła ściśniętego czyli Elipsy, okazał się koń rylcem wyrzeźbiony, jakby w profilu, zwolna postępujący, z ogonem cokolwiek od nóg odstającym w stanie naturalnym bez żadnego przybrania, a w około tegoż, piersi runiczne. Wtedy to dopiero ruch nadzwyczajny pomiędzy archeologami powstał: Józef Przyborowski i Antoni Biatecki zajęli się szczególnie temi godkami, i odciski tychże staremu Lelewelowi do decyzji przestali.

Rezultat wynikiły wyjaśnił nas, że popiersie na kamieniu przedstawiało Bożka słowiańskiego, zwanego Prowe, wymierzającego sprawiedliwość, czyli ubóstwione prawo. Podobną zupełnie figurkę ułożoną z brązu wykopano niegdyś w Prylwichach; symbolem Prowego był trójkąt <sup>16)</sup> wyrażony w linjach albo kropkach tylko, z których czwarta w środku zamieszczano. Napis pod Prowem odczytano „Zbir k'bel Prowe” w znaczeniu dzisiejszem: Zbiór, czyli zebranie ku wielkiemu Prowe. W runach zaś okalających konia na drugim graniacie dopatrzone wyrazów „Zbir woin boch. dan. sl. na woj. S.” znaczących niby obecne: Boże daj siłę na wojnę, albo Boga danie sił na wojnę, czyli w krótkości mówiąc, zebranie wojenne. Kamienie dwa powyższe, do muzeum archeologicznego w Krakowie w oryginale ofiarowane, od miejsca ich znalezienia Mikorzyńskimi przewane, stanowią bardzo ważny językowy nie zaprzeczony zabytek pisma runicznego, wspierają ważność bałwanków pryłwickich, z którymi zdają się pochodzić z jednegoż czasu i posilkują się temiż wzajemnie, lecz zbijają zarazem podanie Helmolda, kronikarza z wieku XII, jakoby słowianie nie wyobrażali sobie wcale Prowego zmysłowo <sup>17)</sup>. (D. c. n.)

16) Siwa, jedna osoba z Trójcy Indyjskiej, ma za godło trójkąt, tak jak Prowego wierzchołkiem ku górze obrócony, jako znak siły płodzącej, czyli życiodawczej, druga osoba Wisznu, używała podobnegoż symbolu, czyli trójkąta, lecz wierzchołkiem ku dołowi przewróconego, żona jego Sri oznaczała błogość czyli Boskość.

17) O kamieniach mikorzyńskich pod względem ich wagi, rozmiaru, rysunku, ściśle podobizni, tudzież historii tychże odkrycia, traktują obszernie: Rocznik Towarzystwa przyjaciół nauk Poznańskiego. Poznań 1860 Tom I str. 432-452, oraz wzory sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce, wydawane przez Aleksandra Przezdzieckiego i Rastawieckiego. Serja III Warszawa 1861 in 4-to zeszyt 3 i 4 gdzie kamienie te w naturalnych kolorach są oddane.

**Przegląd polityczny.**

Nowy rząd we Francji wszelkimi sposobami unika zmierzania znów sił swoich w Izbie z potężną opozycją republikańską na której czele stoją pp. Thiers, Grévy i Gambetta.

Bonapartyści coraz zuchwalej podnoszą teraz głowę. Ze swej strony „J. d. Déb.” tak o tem pisze:

„Dzienniki bonapartyzmu coraz gwałtowniej przemawiają. Dziś już zapowiadają blizkie przywrócenie cesarstwa ze wzgardą jednomyślną uchwały bordskiej, która rewolucję 4-go września uświęciła. Bonapartyści koniecznie chcą zrobić z 24-go maja zamach stanu podobny do 18-go brumaire lub 2-go grudnia, co jest znieważeniem Zgromadzenia Narodowego. Jego zamach stanu zeszłej soboty, jeżeli koniecznie mamy użyć tego wyrazu, był najzupełniej legalnym, gdy 18 brumaire i 2-go grudnia były wszelkich praw pogwałceniem. Dzienniki bonapartyzmu wychodzą jednak z tej podstawy, by popchnąć rząd do wojny domowej, by znieważać republikańców i stronników p. Thiersa, i żądać przeciw nim użycia środków najgwałtowniejszych.

Jednym z manewrów bonapartyzmu, bardzo zręcznych, była rozpuszczona pogłoska, że część prawicy gotowa jest ogłosić marszałka Mac-

Mahon jako nieodpowiedzialnego przed Izba, władzę jego na pięć lat zatwierdzić, i nawet formalnie rzeczpospolitę ustanowić. Ta pogłoska, mimo wszelkie półurzędowe zaprzeczenia, przez kilka dni utrzymywała się na giełdzie, wywierając wpływ pomyslny na kurs papierów. Świat finansowy, który przedewszystkiem chce spokojności na dzień jutrzejszy, był zachwycony widokami pięcioletniego materialnego porządku, który zapewniałaby dyktatura Mac-Mahona, i dla tego z wielkiem zadowoleniem tę kombinację bonapartyzmu powitał. Orleaniści jednak zaraz dostrzegli w niej manewr na korzyść młodego księcia cesarskiego, i stanowczo propozycję bonapartyzmu odrzucili. Jak nateraz więc przynajmniej, podobny projekt prawa nie będzie w Zgromadzeniu Wersalskiem wniesiony. (G. P.)

**Ogłoszenia.**

Wkancelarji patrona Trybunału Kaliskiego Grodzieckiego, obecnie przy ulicy Warszawskiej w domu pod № 55, a od Śgo Jana 1873 roku w domu W. Roberta Pusch przy ulicy Kanonickiej w Kaliszu, od godziny 9 z rana do 7 wieczorem otwartej, — można przejrzeć anszlagi pięciu majątków w gubernji Kaliskiej położonych, mianowicie

**na sprzedaż:**

1) Dobra z trzech folwarków złożone wólk 65, z pałacem, muirowanymi budynkami, ozdobnym ogrodem, z inwentarzem i odsiewami kompletnymi, lasu w przestrzeni wskazanej wólk 32, łąk 8 wólk. Cena wółki po rs. 1800. Znaczna część szacunku pozostaje przy nowonabywcy. Położenie handlowe dobre.

2) Dobra złożone z kilku folwarków, obejmujące przestrzeni wólk 53, w których lasu wólk 18, łąk wólk 4, pastwisk wólk 4, — bez inwentarza, zabudowania dobre, dwór nowy muirowany i obszerny. Wysiew obecny 340 wiertel oziminy, 200 owsa, 80 łubinu, 30 jęczmienia, 20 grochu, 25 mórg buraków i tyleż kartofli. Pożyczki towarzystwa Kredytowego nie ma. Cena ogółem rs. 78,000. Dobra te i osobno bez folwarków sprzedane być mogą. Położenia pod każdym względem dobre.

3) Wieś wólk 23 i pół, w tem 33 mórg budulcowego lasu, 2 i pół wółki zagai, grunt pszenny. Zabudowania drewniane-dobre, dwór świeżo wyrestaurowany, sprzedaż nastąpi bez inwentarza; obsiewy kompletne. Cena wółki rs. 2000. Położenie dóbr dobre.

4) Dobra wólk 84 ziemi pszennej, w tej przestrzeni łąk mórg 20, nieużytków żadnych. Dobra te mogą być sprzedane po rs. 2500 za wólkę, lub też wdzierżawione na rs. 7500 rocznie.

5) Dobra wólk 23, w tem łąk 75 mórg, a 25 mórg pastwisk. Cena rocznej dzierżawy rs. 3000. Przeciąg dzierżawy zależy od woli biorącego nie mniej jednak jak na lat 6. Dobra te tylko wdzierżawione być mogą.

Blizsze wiadomości listownie lub osobiście udzieli patron Grodziecki w Kaliszu. (257-3-1)

**Magistrat miasta gubernjalnego Kalisza.**

Nr. 3286. Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca (7 lipca) r. b. o godzinie 11-ej z rana w biurze tegoż magistratu odbędzie się przez opieczetowane deklaracje powtórna licytacja (in minus) na oddanie w entrepryzę robót około reperacji mostu na rzece Prośnie przy placu Śgo Mikołaja w Kaliszu, począwszy od summy anszlagowej rs. 849 kop. 97.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadium równające się 1/10 części anszlagowej summy tj. rs. 85, jak również świadectwa kwalifikacyjnego na prawo podejmowania entrepryz.

Warunki licytacyjne i kosztorys mogą być przeglądane w magistracie w godzinach biurowych. M. Kalisz 22 maja 1873 r.

Prezydent, *Przedpełski*. — Radny, *Tański*.

**Za rs. 220 rocznie**

do wynajęcia od Śgo Jana r. b. **MIESZKANIE** złożone z 6 pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni i t. p.; wiadomość w domu po-Bernardyńskim. (245)

**Czajczyński Franciszek** lekarz wolno-praktykujący mieszka w Kaliszu. — Do dnia 1-go lipca r. b. przyjmuje w domu Nr. 117-119, przy ulicy Łaziennej zaś od 1-go lipca w domu W-go Wicherzyckiego Rynek Nr. 37 pierwsze piętro. Zyczących porady prosi o nadsyłanie adressów lub zgłaszanie się pomiędzy ósmą a w pół do dziesiątej rano. (—18-2)

Niniejszem Szanowną Publiczność zawiadamiam, iż do księgarni mej, która w znacznym zapasie i wyborze, wszelkie rejestra ekonomiczne, kwity, książeczki służbowe i t. p. przedmiota do tego fachu należące oraz towary galanteryjne i wybór cygar, papierosów z najstynniejszych fabryk jednocześnie posiada, nadszedł znaczny transport **OBIC PAPIEROWYCH** w najlepszym gatunku i guście, które sprzedają po cenach fabrycznych.

Przyjmuję prenumeratę na gazety i pisma periodyczne.

W końcu nadmieniam, iż księgarnia moja od lat dwudziestu istniejąca, z dniem pierwszym lipca r. b. przeniesioną zostanie do domu W-go Sulkowskiego rejenta obok handlu win pani Wołkiewicz.

Mam więc nadzieję, iż Szanowna Publiczność, przez taki szereg czasu dla mnie łaskawa, i nadal swemi wysokimi względami zaszczyć mnie raczy

**W. Rubinstein**

Księgarnia w Sieradzu.

(236-6-3)

W dniu wczorajszym, t. j. dnia 5 b. m. i r., powracając z Łazienek p. Skitniewicz, ulicami Sukienniczą około domu p. Kachelskiej i przez rynek około Towarzystwa Kredytowego, zgubiony został **zegarek złoty damski**, czarno emalowany z bukietkiem złotym, fabryki Czapek i sp., przyczepiony do paska skórzauego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do redakcji Kaliszanina, za co **otrzyma sowite wynagrodzenie**, jeżeli takowe żądać będzie.

Przytem uprasza się uprzejmie pp. złotników i zegarmistrzów o zwrócenie uwagi i przytrzymanie, gdyby się do nich ktoś zgłosił z wyż wymienionym zegarkiem. (258)

Z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę **PARA KONI**

wałach i klacz maści karej 5-cio letnie. Wiadomość na ulicy Warszawskiej w domu p. Fulde na drugim piętrze, codziennie od godz. 9 do 12 w południe. (228-4-4)

**GALANIAS**

nowy dobry gatunek w cenie kopiejek 3 za sztukę, z fabryki A. F. Müller w St. Petersburgu.

**Główny skład na Królestwo Polskie**

**J. Rosenblum**

W WARSZAWIE.

(248-5-1)

Mam zaszczyt zawiadomić WW. obywateli i pp. kupców, iż po zupełnym wyrestaurowaniu **HOTELU KANONOWSKIEGO** przy ulicy Kanonickiej położonego, takowy wymieblowany został w nowym guście o 13 numerach, z wszelkimi dla gości dogodnościami i z dobrą usługą, po cenach jak najumiarkowańszych, zczem polecam się łaskawym względem szanownej publiczności.


Kalisz dnia 18 (30) maja 1873 r.

**Szyje Truk.**


(242-4-2)


# DENTYSTA BERLIŃSKI BRONISŁAW DREŻEWSKI

przybył do Kalisza na krótki tylko czas aby porobione zamówienia pooddawać; mieszka w hotelu W-go Peszke pod N-rem 1 i 2, przyjmuje z rana od godz. 9 do 12 i po południu od 2 do 5.

 Jest do sprzedania z wolnej ręki w mieście Sieradzu blisko rynku **DOM** nowo wybudowany, obejmujący po jednej stronie trzy pokoje, kuchnię, schowanie i 2 piwnice; po drugiej stronie domu tak samo jak i na pierwszej, na górze sześć pokoi, dwie kuchnie ze schowaniami, zabudowania gospodarcze wszelkie, ogród owocowy i warzywny, plac do wybudowania frontowej kamienicy, i dom stary ze sklepem handlowym.

Przed kilku laty ten majątek kosztujący rs. 5820, dziś z przyczyny słabości zdrowia ma być sprzedany za rs. 5000. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu pod Nr. 48; — na gruncie może pozostać 2000 rs. (226-4-3)

 **Dom** pod Nr. 466 na przedmieściu Stawiszyńskim jest z wolnej ręki do sprzedania; bliższa wiadomość w redakcji Kaliszanina. (254-2-1)


 **DOM** w mieście powiatowym Koninie w samym rynku, parterowy murowany z oficyną piętrową suterynami — z podwórzem i zabudowaniami gospodarskimi, składający się z 12 pokoi, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami; wiadomość u właściciela na miejscu.

**Antoni Domicz.**  
(253-3-1)

## KANTOR LOTERYI przy księgarni i składzie nut Juljusza Mittwoch

WARSZAWA.

Ma honor donieść Szan. Publ., iż czyniąc zażość życzeniu wielu osób sprowadził jeszcze losy do kl. V obecnej loterii, które do czasu ciągnięcia tj. do dnia 10 b. m. nabywać można. (251-2-1)

 Ktoby złożył gotówką do Ś-go Jana **3** lub **4 tysiące rubli** na pewną hipotekę za stosownym procentem, ten otrzymać może pomieszkanie na wsi w osobnym dworze, trzy krowy lub 2 konie na pańskiej oborze i ordynarji tyle, ile potrzebuje dom jego na roczne utrzymanie. Wiadomość u W. Flasz w Kaliszu Nr. 326. (250)

## MIESZKANIE

z 3-ch pokoi, kuchni i schowania składające się, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. na Tyńcu w posesyj d-ra Stópczyńskiego; bliższa wiadomość na miejscu. (256)

Nizej podpisany z d. 1-go lipca r. b., otwiera

## KSIĘGARNIA

i

## SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

przy ulicy Warszawskiej (gdzie jest dotąd sklep SS. Rychlewicza P. Piotrowskiego.)

Z przyczyny restaurowania lokalu, prenumeratę na wszelkie pisma periodyczne i gazety, jakie najregularniej wydawanymi będą, przyjmuję temczasowo w handlu win brata mojego, Zygmunta Wartskiego.

W Kaliszu dnia 31 maja 1873 r.  
**NAPOLEON WARTSKI.**  
(244-4-1)

## DENTYSTA Józef Landau Z WARSZAWY

leczy wszelkie bóle zębów w bardzo krótkim czasie, wstawia zęby sztuczne na złocie i kauczuku, oraz plombuje zęby spróchniałe najnowszym sposobem amerykańskim, przyjmuje cierpiących od 9 — 6 w rynku pod Nr. 16 obok cukierni p. Meyera na 1 piętrze. Biednych bezpłatnie od 8 — 9 z rana.

Niniejszem zawiadamiam szanowną publiczność, iż urządziłem

### dom zajezdny i restaurację,

w domu p. Hejmana „**POD SŁOŃCEM**” nad rzeką, poprzednio zamieszkiwanym przez Szyję Truka. Przyjmuję gości po cenach najumiarkowańszych, obowiązując się takowym wykwińtnie usłużyć; restauracja zaś dostarcza różnych potraw również po cenach bardzo niskich i to z zapłatą miesięczną, lub też za porcję.


**B. Zajac.**  
(247-2-1)

### Propinacja


przy samej szosie, położona od miasta powiatowego Sieradza 9, od Błazszek 12 wiorst, w gubernji kaliszskiej, przy urzędzie gminnym i kościele parafjalnym, z domem zajezdnym, stajnią, garkuchnią i kuźnią, z osobnym dworem mieszkalnym i innymi zabudowaniami, z gruntem ogrodem owocowym i warzywnym, z **hypoteką osobną**, położenie i miejscowość stosowne są do założenia jakiegokolwiek fabryki, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Redakcji Kaliszanina i w hotelu W-go Dębickiego w Sieradzu. (239-5-2)



W dobrach Krzewata, pół mili od stacji pocztowej Kłodawa, jest do sprzedania **300 SKOPÓW**, młodych i zdrowych i zdalnych na zapas i do chowu; — wiadomość na miejscu. (249-4-1)

 Zawiadamiam Szanowną Publiczność a w szczególności pp. budowniczych i przedsiębiorców, iż nabywszy **fabrykę odlewów żelaznych** pod firmą **KONSTANTY RUDZKI i Współka**, której dotąd byłem wspólnikiem i dyrektorem, na wyłączną moją własność, podejmuję się wykonywania wszelkich odlewów żelaznych i mosiężnych stosownie do żądania i planów, a posiadając znaczną ilość modeli i duży zapas gotowych odlewów; w częściach do pługów i siewczarni, w rurach wodociągowych i zlewowych, w słupach latarniowych i wiorstowych, w walcach drogowych, w kratkach balkonowych i sztachetowych, w kroksztynach, rynach bramowych i odbolach, w gwichtach tempłowanych, tudzież w krzyżach i pomnikach grobowych, i t. p. przedmiotach, jestem w stanie zadosyć uczynienia wszelkim ich żądanom.

**Konstanty Rudzki**  
właściciel fabryki odlewów  
przy ulicy Fabrycznej Nr. 3001a w Warszawie.  
(252-3-1)

 Zawiadamiam szanowną publiczność niasta Konina i okolic, iż z dniem 15 maja r. b. przenieśliem skład mój z Rynku, na ulicę Zieloną Nr. 83. Skład mój, zaopatrzonem jest jak dotychczas, w obuwie: męskie, damskie i dziecinne, wykończone podług najnowszych fasonów, z magazynów pp. W. Konatowicza i J. Skowrońskiego z Kalisza.

Wszelkie obstalunki, na czas umówiony wykończam.

**T. Laniewski**  
w Koninie.  
(243-3-2)

### Kurs Giełdy Warszawskiej.

Dnia 3 czerwca 1873 r.

Monety i papiery.	żądano / płacono	
	Ruble	i kopiejki
Pół-Imperjały rosyjskie . . . . .	—	—
Oblig. skarbowe . . . . .	—	—
Listy zast. 3 okresu serji I. za rsr. 100	95 60	95 30
„ „ „ serji II. „ 100	94 30	94
„ „ „ nowe 5% z r. 1869 . . . . .	94 25	93 95
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziems. . . . .	—	—
Listy Likwidacyjne za rsr. 100 . . . . .	79 35	79 5
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860 . . . . .	95 75	—
Nowa rosyjs. pożyczka premjo. 1864 . . . . .	157 50	—
„ „ „ 1866 . . . . .	154 50	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. za szt. . . . .	95 50	—
„ „ „ Warsz.-Bydgoskiej . . . . .	73 50	72 50
„ „ „ Głow. Tow. Ros. Dróg Żelaz. . . . .	—	—
„ „ „ Drogi Żelaz. Warsz.-Terespol. . . . .	114 50	—
Obligacje Kolei Żelaz. Terespolskiej . . . . .	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej . . . . .	105 50	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie . . . . .	107 50	—